

ASTRID LINDGREN & SARA SCHWARDT

Pod redakcją Leny Törnqvist

„TWOJE LISTY CHOWAM POD MATERACEM”

KORESPONDENCJA 1971–2002

Przełożyła

ANNA WĘGLEŃSKA

Nasza Księgarnia

Tytuł oryginału szwedzkiego:

Dina brev lägger jag under madrassen. En brevväxling 1971–2002

© Astrid Lindgren/Saltkråkan AB and Sara Schwardt 2012

All foreign rights are handled by Salikon förlag, Sweden;

info@salikon.se

For more information about Astrid Lindgren's books,

see www.astridlindgren.com

© Copyright for the Polish edition

by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2015

© Copyright for the Polish translation by Anna Węgleńska, 2015

Projekt okładki *Marta Weronika Żurawska-Zaręba* według projektu
Pera Börjessona

Zdjęcie Astrid Lingren na okładce *Lutfi Özkök*

Zdjęcie Sary Schwardt *archiwum prywatne*

[1973-10-22]

Astrid Lindgren, przeczytałam twoją książkę i kocham ją. Nie umiem wyjaśnić, jak to odczuwam, to było takie cudowne. Dzięki, że wysłałaś mi ją, ja tak *myślałam*, w każdym razie miałam nadzieję, że to zrobisz, chociaż to wygląda może trochę na tupet.

Przeczytałam recenzję (tak się to nazywa, co?) o książce w DN³², którą ty też na pewno czytałaś. Jeśli właściwie zrozumiałam jej koniec, uważam, że to było (z moim „małym” zasobem słów:) głupie³³.

Gdybyśmy, myślę, że wszyscy, świadomie lub nieświadomie, w jakiś sposób nie wierzyli w jakąś Nangi-jalę czy Nangilimę, jak mielibyśmy siłę żyć szczęśliwie i przeżyć nieszczęścia i smutki.

Na str. 15 jest napisane: „Przychodziło mi na myśl, że a nuż to nieprawda z tą Nangi-jalą!”³⁴.

Nie wiem, czy taki był zamiar, ale po tym zdaniu ja poczułam straszną pustkę.

Ale, czy ty chciałaś powiedzieć, że takie światy istnieją, czy chciałaś powiedzieć, że Sucharek tylko fantazjował? Mam nadzieję, że uważasz, że istnieją! (A więc, ma się rozumieć, jako książkowe i baśniowe, jeśli rozumiesz, co ja mam na myśli).

Mam nadzieję, że wiele dzieci dostanie „Braci Lwie Serce” na Gwiazdkę.

A na inny temat, odbywam teraz praktykę w teatrze w Vaxjö. Jest to bardzo fajne, na szczęście został mi jeszcze tydzień. Najwięcej wyjeżdżamy z teatrem szkolnym. Wczoraj byłam na „Skapcu” i mogę się pochwalić, że ja

i jeszcze jedna praktykantka dałyśmy kwiaty Holgerowi Löwenadlerowi i Isie Quensel³⁵. No i jeszcze coś, żeby ci się pochwalić! Miałymy śmiertelnego pietra, oczywiście, zanim ośmieliłyśmy się wejść. Mało nie wpadłam na kochanego Holgera, a jego znane brwi uniosły się pod sufit i krzyknął, właśnie krzyknął!, wołając Isę Quensel.

– Pewnie poszła do toalety – powiedziałam.

Byłyśmy zmuszone potem wrócić, bo zapomniałyśmy zrobić im zdjęcie, ale wtedy wszyscy aktorzy siedzieli w jednym pokoju i wcinali kolację, więc stałyśmy całkiem długo, nie śmiejąc wejść. Na szczęście przyszło dwóch aktorów, których znałyśmy, i oni weszli do środka, i pstryknęli.

Tak, też uważam tak jak ty! Okropnie dziecinne...

Może wiesz, że film z Perem Oscarssonem³⁶ „Ebon Lundin” ma teraz premierę. Żeby kontynuować chwale nie się: na obozie teatralnym w lecie poznałam pedagoga teatralnego, Gunlög Erlandsson, która gra trochę w tym filmie, ze swym byłym mężem siedzi na ławce i całują się.

Widziałaś „Biały kamień”? Chciałabym być Julią He-de, jaka jest śliczna i jak dobrze gra³⁷. Coś mi mówi, że przypuszczalnie nie zrobiłabym tego tak dobrze jak ona. Niestety.

(Choler. świat, jak mnie martwi, że przepuściłam dziś program z tobą w TV!)

Sara Ljungcrantz, Håralycke

Dzięki, dzięki DZIEKI za książkę!

[1973-11-07]

Jeśli masz dość własnych zmartwień, to NIE CZYTAJ tego listu. I tak nie widać tego, co tu napisane, to delikatnie mówiąc, nieinteresujące i niechlujne. Mimo że masz dość zmartwień, czytasz ten list. Ale ostrzegłam.

Piszę bez namysłu. To nie przypadek, zrobiło się to, co piszę w tym liście, ale rozumiem, jeśli jesteś zmęczona moimi zmartwieniami w tej sytuacji. Dlatego pozwalam ci skończyć tutaj, jeśli chcesz.

Nie wiem, co mam robić.

Babcia i ja zaczęłyśmy się kłócić o wszystko i tak ona jak ja jesteśmy absolutnie pewne swego. Jedna zaprzecza drugiej i stajemy się coraz bardziej i bardziej zażarte, i ja czuję, że: 1. Ja mam rację. 2. Jak do cholery mogę doprowadzić do tego, żeby to przyznała? 3. W takich sytuacjach zaczynam ją niemal nienawidzić, I wiem, że ona czuje tak samo, ale, Boże drogi, ona mówi zupełnie niedorzecznie (jej słowa na to, co ja mówię!).

Potem w czasie tego wszystkiego razem babcia odchodzi i zaczyna chlipać/płakać. I ja oczywiście mam wyrzuty sumienia, i jestem nieszczęśliwa, i nagle odczuwam czułość zamiast nienawiści. Ale ona tego nie wie. Chociaż myślę to samo. Ale potem babcia nie śpi całą (prawie) noc i tak, w każdym razie to beznadziejne kłócić się tak wciąż i wciąż.

I to bardziej żal babci niż tego, co to wiesz, ale *Boże drogi*.

Aha, teraz się wypisałam. Równie dobrze mogę to wyrzucić. Gdybym tak zrobiła.

A zresztą, nie.

Sara Ljungcrantz, Håralycke

P.S. Na dłużej to nie jest tak proste, jak się wydaje. Przy takich wypadkach pragnę, żebym umiała opisać to tak, żeby dało się zrozumieć dokładnie, jak to (było) JEST, to dużo bardziej skomplikowane i cholerne, niż to brzmi.

Sara

P.S. Wyrzuć to natychmiast i zapomnij wszystko, co tam napisane, to tylko ze względu na siebie pisałam.

Sara

P.S. Zupełnie inna sprawa. Spotkałam Monicę Nielsen i Pierre'a Lindstedta w rzeczywistości, ale to chyba nic wielkiego³⁸.

18.11.73.

Hej, Sara, o tej ciemnej, wieczornej niedzielnej godzinie chcę napisać troszkę do ciebie, tak dawno już nie pisałam.

Tak, gdybyśmy wszyscy „umieli opisać to tak, żeby dało się zrozumieć dokładnie, jak to było”, jakże byłoby

cudownie. Ale to właśnie się nie udaje, można pisać całym sobą, a mimo wszystko nie wyrazić tego, co się chce. Jedno, co jest pewne, to że wszystko ma co najmniej dwie strony – twoja babcia jest przekonana, że ona ma rację i że to, co mówisz, jest niedorzeczne, a ty wiesz, że ty masz rację, i to, co ona mówi, jest niedorzeczne. Nie podajesz żadnych konkretnych przykładów, na jaki temat macie nieporozumienia, więc nie mogę osądzić i wcale mnie o to nie prosiłaś, chciałaś tylko napisać z tego powodu, że kipiało ci w duszy, i do mnie możesz pisać dokładnie, ile tylko chcesz, nigdy nie przestanę cię to interesować. Stary i młody człowiek mogą rzeczywiście mieć różne punkty widzenia na wiele spraw, ale w głębi serca mam nadzieję, że nie kłóćcie się stale, ale macie też chwile spokoju. Piszesz, że czasami czujesz prawie nienawiść, ale kiedy babcia chodzi dookoła i płacze, to nagle zamiast tego czujesz czułość. „Ale tego ona nie wie”, piszesz. Czy nie możesz zdobyć się na to, by jej to okazać? Jeśli nagle dasz ujście tej czułości, nie sądzisz, że byłoby to dla niej cudowne – i dla ciebie też? Teraz myślisz, że oto widać, nie da się opisać tak, aby ktoś inny zrozumiał dokładnie, jak to jest. Nie, nie, tak pewnie jest! Ale... ja tak bardzo pragnę, żeby ci było dobrze tam w Hårallycke, a chyba nie jest, jeśli te kontrowersje są częste. Jak to jest, tylko babcia i ty stanowicie rodzinę, gospodarstwo, czy mieszkacie razem z twoimi kuzynkami? Czy są jeszcze inne osoby w domu i jak ci z nimi jest? Kiedyś napisałaś mi, że ufasz swojej babci stuprocentowo, uważałam, że to brzmi tak dobrze. Opowiedz więcej, bądź tak miła!

Zresztą ta pora roku jest męcząca dla ludzkiego wspólnego bytowania, ludziom z Nifelhem łatwo o złe słowa, a trudno o łagodne i ciepłe³⁹. Zresztą nie tylko tam.

Saro, moja Saro, uważaj na siebie i nieś życzliwość, gdziekolwiek się udajesz.

I napisz do mnie znów.

Astrid

Wydawnictwo NASZA KSIĘGARNIA Sp. z o.o.
02-868 Warszawa, ul. Sarabandy 24c
tel. 22 643 93 89, 22 331 91 49,
faks 22 643 70 28
e-mail: wnk@wnk.com.pl

Dział Handlowy
tel. 22 331 91 55, tel./faks 22 643 64 42
Sprzedaż wysyłkowa: tel. 22 641 56 32
e-mail: sklep.wysylkowy@wnk.com.pl
www.nk.com.pl

*Książkę wydrukowano na papierze
Creamy 80 g/m² wol. 2,0.*

Redaktor prowadzący *Anna Garbal*
Opieka redakcyjna *Joanna Kończak*
Redakcja *Jolanta Sztuczyńska*
Korekta *Roma Sachnowska, Magda Szroeder*
Opracowanie DTP, redakcja techniczna *Joanna Piotrowska*

ISBN 978-83-10-12681-8

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2015 r.
Wydanie pierwsze
Druk: EDICA Sp. z o.o., Poznań